

SŁOWO

WILNO, Niedziela 2 grudnia 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 252

P. NUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nauczane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWENIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczeńska.
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

Urojenia a rzeczywistość

Bieg myśli dziennikarza, wywołany przez wywiad z Panem Prezydentem Ministrów prof. dr. Kazimierzem Bartlę.

Zasada szermierki polega na stałym zakryciu się szablą od ataków przeciwnika. Polityk także nie obnaża swego ciała na ataki przeciwników, nie daje im sposobności, łatwości do atakowania jego. Prawda, są ludzie, którzy także świadomie ściągają na siebie ataki, głosząc hasła wybitnie niepopularne — tacy ludzie, przeważnie bardzo ideowi, tak są przekonani o wartości tego, co mówią, i tego, w co wierzą, że nie boją się brawować przed całą opinią publiczną, wiedząc, że w końcu końców ich przekonania zwyciężą. Ale polityk nie powinien poddawać się pod ataki, *nastawiać* się tym atakom tylko dla jakiegoś frazesu bez znaczenia. Nie powinno się mówić rzeczy, które ważnymi same przez się nie są, ale o których wiadomym jest, że są łatwe do zaatakowania, skrzytykowania, wydrwiania. Polityk nie powinien się nachylać, jak to pochylił drzewo, na które wszystkie kozy skaczą.

Wywiad pana Prezydenta Ministrów prof. dr. Kazimierza Bartlę, ogłoszony w czwartkowym „Kurierze Wileńskim”, poniekąd podpada pod takie podsuwanie się niebezpieczne pod ataki prasy i wywołanie uciechy jeśli nie opinii, to przynajmniej gawiedzi publicznej. Ceniśmy niesłychanie pracę dr. Bartlę — jeszcze wtedy, gdy był ministrem kolei w gabinetach parlamentarnych, nie tylko sfery kolejowe, lecz i całe społeczeństwo polskie poznało w nim doskonałego administratora, sprężystego szefa, pierwszorzędnego organizatora. Pan premier Bartel w systemie rządów Marsz. Piłsudskiego jest jedną z najcenniejszych jednostek. Ostatnimi czasy zaakcentował swój liberalizm i jakkolwiek nie zgadzamy się na to ujęcie, że jakoby premier Bartel wystąpił, jako obrońca obecnego parlamentaryzmu polskiego, gdyż, naszym zdaniem, prof. Bartel jest o wiele dalej idącym zwolennikiem ograniczenia działalności parlamentu, niż tacy konserwatyści jak prof. Wład. Leop. Jaworski, — to jednak na zaakcentowaniu przez prof. Bartlę tego jego liberalizmu budujemy nadzieję, że jeśli nawet mu przed oczyma wpadnie artykuł niniejszy — to nie weźmie nam za złe, że przystępujemy do oceny jego wywiadu jako dziennikarza, że wywiad ten będziemy analizować z punktu widzenia dziennikarskiej metody. Wyrazy „dziennikarska metoda” traktujemy głębiej i szerzej, rozumiejąc w tym poruszanie opinią publiczną w ogóle.

Otóż z punktu widzenia metody dziennikarskiej oparcie całego wywiadu na trochę spirytystycznie wyglądającej różnicy pomiędzy „rzeczywistością urojoną” a „rzeczywistością rzeczywistą” — wydaje się nam niezbyt szczęśliwe. Właśnie dlatego, że daje, że wprost prowokuje całą prasę niezależną do zadania prof. Bartłowi tego pytania, które nazajutrz po wywiadzie czytałem odrazu w kilku pismach endeckich: „czy prof. Bartel własną władzę prezydenta ministrów uważa za rzeczywistą, czy urojoną?”. Oczywiście, jako prezydent ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, prof. Bartel jest rzeczywistym kierownikiem rządu, z drugiej jednak strony wiadomym jest nie tylko każdemu Polakowi, lecz i każdemu cudzoziemcowi, że linie polityczną obecnego rządu trzyma w rękach nie prezydent ministrów, lecz Wódz Narodów, który w gabinecie zatrzymał dla siebie skromne stosunkowo stanowisko Ministra Wojny. Gdym czytał wywiad, wiedziałem, że to pytanie, zadane prof. Bartłowi, rozlegnie się z łam prasy endeckiej i nieendeckiej i to [po dziennikarsku nazywam] zbytecznym nadstawianiem swej osoby pod ataki.

Pewną zaletą metody, obranej przez prof. Bartlę, jest może to, że przypomniała ona niektórym wystąpienia Marsz. Piłsudskiego. To właśnie Mar-

szalek Piłsudski swoje przemówienie buduje w ten sposób, że rzuca jakąś belkę, jakiejś bierwiono całej budowy i potem na tem pojęciu przez siebie wypowiedzianem, na tym obrazie przez siebie danym rozstrzuca całą sieć, rzuca na tę belkę wiązadła i deski. Robi to jednak Marszałek Piłsudski w sposób tak artystyczny, tak kolorystyczny, że ta belka przez niego pierwotnie rzucona staje się później płonącą głównią. Pamiętamy jego „będę mówił o lingwistycie” wyraz „miły” z ostatniego odczytu wileńskiego, albo „czerwona plama” z odczytów o wyprawie wileńskiej, albo te „kaczki w błocie” z odczytu, wygłoszonego w Kielcach. Musimy tu odróżnić styl i siłę tego stylu Marszałka Piłsudskiego od „urojonej rzeczywistości” i „rzeczywistej rzeczywistości” prof. Bartlę. Te nie wypadły tak kolorystycznie, może to zresztą wina p. Okulicza, który myśli prof. Bartlę spisywał.

Pozatem jeszcze jako dziennikarz, i tylko jako dziennikarz, który ciągle ma do czynienia z reportażem, ze zmianami, z doniesieniami o faktach, mogących lub mających nastąpić u nas lub zagranicą, jeszcze jedno mam do zarzucenia prezydentowi Bartłowi. O takich właśnie pogłoskach, z którymi my, dziennikarze, ciągle mamy do czynienia, myśli prof. Bartel, gdy mówi: „Na Zachodzie zdają sobie sprawę, że z tego, że nawet urojona zmiana „ministra wywołuje zamieszanie i moję, że przyniesie państwu szkodę. Jest „to skutek dojrzałości politycznej czynników parlamentarnych, politycznych „i prasy”. — Wyrazem „zachód” obejmujemy zwykłe takie państwa jak Francja, Anglia, Belgia, rzadziej Niemcy. Gdzież jednak jest we Francji ta ostrożność w podawaniu pogłosek o zmianie ministra? Ależ przeciwnie, prasa zawsze jest temi pogłoskami przepełniona. Nie tylko tak było wtedy, gdy gabinety francuskie zmieniały się nieomal co trzy miesiące, ale i teraz przy quasi-stałych rządach tak wybitnego człowieka, jak Poincaré, bardzo często w prasie francuskiej spotyka się wzmiankę, że taki a taki minister będzie zastąpiony innym ministrem. Zwłaszcza często wiadomości te się spotykają, gdy chodzi o osobistości, których obecność czy nieobecność w gabinecie nie może zmienić polityki rządu.

Tak samo jako dziennikarze możemy obstarwać przy zdaniu, które niewątpliwie uzna prezydent Bartel za objaw pocieszający. Oto prezydent Bartel niepokoi się że te pogłoski o ustępowaniu takich czy innych ministrów w Polsce mogą szkodzić naszemu państwu. Jako dziennikarze mający bezpośredni kontakt z urabianiem opinii publicznej, możemy zapewnić pana prezydenta, że opinia publiczna tak polska, jak zagraniczna tak jest przekonana o stałości systemu rządów Marszałka Piłsudskiego, że żadne pogłoski o zmianach w personalnej obsadzie gabinetu nie są w stanie tej opinii zaniepokoić, a co dopiero zaskodzić państwu polskiemu. Pan Prezydent powiada nawet w tem miejscu o właściwościach „nerwowego „i wrażliwego dziecka, doznającego „uczucia lęku na widok cienia przesuwanego się po ścianie o szarym publicznym, o właściwą opinię publiczną polską, to ona, powtarzamy, jest tak ufa w to, że kieruje państwem ręką Marszałka, że nie tylko nie objawia „wrażliwości dziecięcej” pod wpływem przez prasę podawanych wiadomości o zmianach ministrów w rządzie, lecz przeciwnie raczej zarzucać tej opinii można drugą ostateczność, że się zamało temi sprawami interesuje, może nawet niesprawiedliwie uważając to za sprawy całkowicie drugorzędne.

Pan Prezydent wspomina, że się walka o ideę spotyka u nas względnie rzadko. A jednak ta walka o ideę ist-

nije. Są w klubie B.B. ludzie, którzy dla zrealizowania swojej idei tam się znaleźli i wierzą, że ona tam właśnie zrealizowana zostanie. Jak piszę o ludziach ideowych nie mogę zawsze pominąć pułk. Stawka, którego teraz stale nazywam typem moralnym Winkeleda współczesnego. Walka o ideę istnieje i o nią nie trzeba się niepokoić. Ależ znowuż nie trzeba się niepokoić o wiadomości o tarczach wewnątrz B.B. którym poświęca p. Prezydent swoją uwagę w pierwszych ustępach swego wywiadu. Do społeczeństwa powoli przenika trzeźwa i realna ocena sytuacji, która się przedstawia jako ideowa dyscyplina klubu B.B., wykluczająca wszelkie tarcie. Podobnie jest w rządzie, gdzie nad ewentualnymi rozbieżnymi zdaniem panują jedna olbrzymia indywidualność.

Piszę te rzeczy podając z punktu widzenia dziennikarskiego w wątpliwość trafność niektórych spostrzeżeń pana Prezydenta. Może mi ktoś zarzucić, że dziennikarz obozu rządowego nie powinien takich swoich wątpliwości ujawniać, gdy chodzi o szefa rządu. Ale właśnie dlatego, że rządy Marszałka Piłsudskiego są tak silne w kraju, że tak im nie absolutnie zaskodzić nie jest w stanie, uważam za możliwe swobodne omawianie takich szczegółów działalności tego rządu, jak ostatni wywiad prez. Bartlę. Ufność i zaufanie do gabinetu na czele którego stoi prof. Bartel, są u nas tak duże, że to czy wywiad prof. Bartlę był mniej czy więcej szczęśliwy pod względem dziennikarskiego sformułowania, nie jest oczywiście żadną kwestią. Ponieważ jednak ten wywiad był, więc trzeba go było omówić. Cał.

Burza śnieżna w Dalmacji

BELGRAD, 1. XII. W Dalmacji szaleje od dwóch dni śnieżnica. Burza wyrządziła wielkie szkody w Splicie. Cały szereg barek rybackich w niebezpieczeństwie. Wielu rybaków nie powróciło.

Jeszcze jedna wyprawa do bieguna

LONDYN, 1. XII. Kpt. Byrd zdecydował się dziś rozpocząć ekspedycję do bieguna południowego, że względu na pomyślne wiadomości o warunkach atmosferycznych w obszarach arktycznych.

Cyklon na Filipinach

MANILLA, 1. XII. Donoszą z Manilli, że ponad Filipinami przeszedł ponownie straszny cyklon. Wszystkie połączenia są przerwane. Straty bardzo znaczne. Parowiec angielski rozbił się w pobliżu Filipin i wzywa pomocy.

Trzęsienie ziemi w Chili

SAN-JAGO de CHILI, 1. XII. PAT. Odczuło tu silne trzęsienie ziemi, który trwał 1 minutę. Kilka gmachów runęło w gruzy, kilka osób poniosło śmierć.

STRZEŻCIE SIĘ PRZEZIĘBIENIA.

Zbliża się zima z jej srogiem powietrzem i każdy musi zaopatrzyć się w kałasze i śniegowce, dla pań zaś, które dbają także o elegancję śniegowców, wskazaniem jest, by przy kupnie żądały wszędzie okazania wyrobów „Quadrat” i przy porównaniu z innymi z łatwością dojdą do przekonania, iż śniegowce „Quadrat” są naprawdę najbardziej eleganckie, najtrwalsze w porównaniu z innymi.

Jakość gwarantowana.

TEATR „REWJA”

Sala Klubu Kolejowców (Dąbrowskiego 5).

DZIŚ!! otwarcie sezonu

„SERWUS WILNO”

Na czele zespołu słynne artystki warsz. teatru: „MORSKIE-OKO” Nelly Herten i St. Nowicka. Zyg. Wilczkowski, Adam Leliwa, Helena Halniczak i in.

Codziennie 2 przedstaw. o g. 7, 30 i 9, 30 wiecz. Bilety od zł. 1,10 do 5,10 od g. 6 w Kasie teatru.

Podpisanie polsko-węgierskiego traktatu koncyliacyjno-arbitrażowego

WARSZAWA. W piątek o g. 5-ej pp. min. Walko w towarzystwie posła Belitskiego i przybyłych z Budapesztu urzędników węgierskiego Min. spraw Zagran. z dyrektorem dep. polit. Aporem na czele przybyli do gmachu Min. S. Zagranicznych.

Nastąpił akt podpisania polsko-węgierskiego traktatu konsyliacyjno-arbitrażowego. Traktat podpisał ze strony węgierskiej: p. min. Ludwik Walko, ze strony polskiej min. Zaleski. Po podpisaniu traktatu p. min. Zaleski udekorował p. min. Walko Wielką Wstęgą Orderu Polonia Restituta. P. min. zaś udekorował p. min. Zaleskiego Wielką Wstęgą Orderu „Pour le Mérite”.

Podpisany traktat zawiera postanowienie Polski i Węgier poddawania procedurze konsyliacyjnej wszystkich spraw spornych, które nie mogły być załatwione drogą dyplomatyczną. W razie gdyby nie osiągnięto porozumienia w trybie konsyliacyjnym, sprawy sporne, które podlegały konsyliacji, przekazywane zostaną na mocy podpisanego traktatu specjalnej procedurze rozjemczej.

Nowy rząd łotewski

Premjerem p. Celminsz

RYGA, 1.12. — Skład nowego rządu koalicyjnego centrowo-prawicowej jest następujący: premier Celminsz (związek chłopski), minister spraw wewnętrznych Lajmiesz (związek chłopski), rolnictwo Albering (związek chłopski), wojsko Ozols (blok narodowy), komunikacja Ozolinsz (centrum demokratyczne), oświata Zemels (partia nowych gospodarzy), opieka społeczna Rubuls (łotewska demokratyczna partia chłopska), sprawiedliwość bar. Dūstors (Niemcy), wiceminister rolnictwa z prawem głosu Inbuls (łotewska chrześc. partia chłopska), Frakcja polska zatrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko wiceministra spraw wewnętrznych, na którym pozostaje nadal poseł Wierzbicki.

Rząd ma za sobą nieznaczną większość

RYGA, 1.12. (PAT). Dyskusja w Sejmie nad deklaracją nowego rządu przeciągnęła się do 1.40 w nocy, poczem postanowiony został wniosek o przejście do dalszego porządku dziennego. Wniosek ten został przyjęty 54 głosami przeciwko 40 socjalistom-minimalistom, związków zawodowych i innych. W ten sposób rząd uzyskał votum zaufania.

Protokół królewickiej konferencji jeszcze niepodpisany

KOWNO, 1. XII. PAT. Sekretarz delegacji polskiej na konferencji w Królewcu p. Perkowski, który przyjechał do Kowna w celu otrzymania podpisów od delegacji litewskiej na protokół konferencji królewickiej, w dalszym ciągu przebywa w Kownie, ponieważ protokół dotychczas nie został podpisany.

SPRAWA POSTANOWIONA

Posiedzenie Rady Ligi odbędzie się w Lugano.

GENEWA, 1. XII. PAT. Sekretarz generalny Ligi Narodów wydał dziś po południu komunikat urzędowy, donoszący, że urzędujący prezydent Rady Ligi Narodów p. Prokopi na skutek inicjatywy ministra Stresemanna, przedstawiciela Niemiec w Radzie Ligi, który podkreślał względy zdrowotne i doniosłość, jaką posiada dla niego spotkanie się ze wszystkimi członkami Rady Ligi, zarządził ankietę wśród członków Rady, mającą na celu stwierdzenie, czy nie byłoby słowni odbyć wspomnianą sesję w Lugano.

Wobec jednomyślnej zgody członków Rady Ligi, 53-cia sesja Rady Ligi Narodów odbędzie się w Lugano.

Uroczystości X-lecia w Rumunii

BUKARESZT, 1. XII. PAT. 10-ta rocznica zjednoczenia wszystkich dzielnic Rumunii obchodzona była dziś wielce uroczystość w całym kraju. Stolica była wspaniale udekorowana. Patriarcha odprawił uroczyste nabożeństwo, na którym byli obecni królowa Marja, księżna matka, regenci i książę Mikołaj.

Chciał tylko zwrócić na siebie uwagę

WIENIEŃ, 1. XII. PAT. Dziś przed południem wdrapał się pewien mężczyzna na parapet parlamentu i zrzucił stamtąd 6 kamieni w okna salonu kancelarza Sejla, powodując rozbiście 4 szyb. Osobnika tego aresztowano. Powiedział on, że jest szoferem bez zajęcia i, że w ten sposób chciał zwrócić na siebie uwagę. Na szczęście nikogo w tym czasie w salonie kancelarza nie było.

Strajk funkcyj austriackich pocztowców

WIENIEŃ, 1.12. — Funkcjonariusze poczt i telegrafów postanowili na zgromadzeniu rozpocząć 2 grudnia o godzinie 12 w nocy bierny opór, jeżeli rząd nie odstąpi od swego projektu dania tylko jednorazowej gratyfikacji świątecznej w wysokości 30 proc. miesięcznej gaży.

Wybory, w których wiadomo kto będzie wybrany

WIENIEŃ, 1.12. (PAT). „Neu Freie Presse” donosi z Moskwy, że rozpoczęła się już tam kampania nowych wyborów sowieckich, które wywołały silną reakcję wśród chłopów, wypełniających akty terroru na kierowniczych osobistościach sowieckich.

Kto się najwięcej a kto najmniej zbroi?

Każde państwo operuje innemi danemi.

PARYŻ, 1.12. (PAT). Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Leygues wykazał, że od roku 1918 marynarka francuska upadła z 850 tys. tonn do 400 tys. t. Do roku 1932 Francja wybudowała jednostek morskich zaledwie 28 tys. t., podczas gdy Włochy wybudowały 89 tys., Japonia — 465 tys., Stany Zjednoczone — 870 tys., Wielka Brytania jeden milion 170 tys. tonn. Budowa marynarki francuskiej na rok 1929 jest niższa o 26 proc. od budowy z roku 1914, podczas gdy budowa Stanów Zjednoczonych wzrosła o 165 proc., Japonii — o 120 proc., Włoch — o 15 proc.,

Cudzoziemcy będą nadzorowani we Francji

PARYŻ, 1.12. (PAT). Wobec stale powtarzających się wypadków zbrodni, popełnionych przez cudzoziemców na terytorium Francji, rada ministrów na dzisiejszym rannym posiedzeniu przyjęła całokształt postanowień, mających na celu wzmocnienie nadzoru nad tego rodzaju niedopuszczalnym nadużywaniem gościnności francuskiej.

Potyczka z socjalistami w pow. Sejneńskim

Z Kowna donoszą: Dn. 27 bm. około godziny 1-ej w nocy na szosie z Łoźdź do Gołajnszek, w powiecie Sejneńskim zbrojny oddział socjal. demokratów napadł na posterunek policyjny. Wywiązała się długa walka, która trwała około dwóch godzin. Przybyła pomoc w postaci silniejszego oddziału wojska, zmusiła powstańców do odwrotu, który dokonany został pod osłoną nocy. Po stronie oddziału wojskowego jeden żołnierz został ciężko ranny.

Znowu bunt robotników w Mińsku

Pobicie komunistów — Rozbrojono oddział milicji

Z Mińska donoszą: podczas budowy gmachów uniwersyteckich w Mińsku, grupa robotników w dniu 27 ubiegłego miesiąca zbili do krwi kilku żydów tam pracujących. O fakcie tym doniósł władzom ziemskim, aktywny komunist Łabanow. Onegdaj w czasie pracy robotnicy rzucili się na Łabanowa usiłując go zamordować. Na pomoc napadniętemu przybiegło kilku komunistów. Wówczas wybuchł wśród robotników formalny bunt. Robotnicy porzucili pracę i uzbrojeni w kije i topory poczęli znęcać się nad komunistami. Wzwały oddział milicji, który przybył na pomoc komunistom został natychmiast rozbrojony, a poszczególni milicjanci pobici. Kilkunastu robotników uzbójczych w odebrane milicji karabiny zbiegło. Władzom sowieckim udało się aresztować głównego organizatora buntu robotnika nazwiskiem Wołynca.

I. XII. 28.

Z sejmowej komisji przemysłowo-handlowej.

WARSZAWA, 1. XII. PAT. Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa na dzisiejszym posiedzeniu dokonała podziału referatów. Poza tem komisja powzięła uchwałę, aby wszystkie sprawy o charakterze gospodarczym były kierowane do komisji przemysłowo-handlowej.

Polskie cła największym źródłem dochodu Gdańska.

Na mocy obrachunku między rządem polskim a senatem w. m. Gdańska — Gdańsk otrzymuje swój udział z dochodów celnych w 1927—28 r. w wysokości 19 milionów guldów.

Należy zaznaczyć, że Gdańsk partycypuje w dochodach pobranych za towary przechodzące przez wolne miasto w 8 proc.

Posiedzenie komitetu ekonomicznego.

WARSZAWA, 1. XII. PAT. W dniu 1 b. m. pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów prof. Bartlę odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym załatwiono szereg spraw bieżących.

Posel Thugutt wrócił z Paryża.

PARYŻ, 1. XII. PAT. Odjechał do Warszawy po kilkodziennym pobycie w Paryżu b. minister Stanisław Thugutt. Oprócz udziału w jeździe komitetu dla współpracy europejskiej, p. Thugutt na mocy mandatu grupy parlamentarnej polsko-francuskiej odbył konferencję z kilkoma wybitnymi członkami grupy parlamentarnej francusko-polskiej.

Konferencje te miały na celu uzgodnienie współpracy obu grup parlamentarnych.

Polacy z Ameryki u Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 1. XII. PAT. Dnia 30 listopada o godz. 14 p. Marszałek Piłsudski przyjął w Belwedzie delegację Związku Narodowego Polskiego w Ameryce, prowadzoną przez przedstawicieli Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego w osobach wiceprezesa Rusinka i kpt. Fułarskiego.

Wzrost zapasu dewiz w Banku Polskim.

Trzecia dekada bm. wykazała dalszy wzrost zapasu dewiz w Banku Polskim. W ten sposób przyszedł za cały listopad wyniesie mniej więcej około 30 milionów zł., co łącznie z przysrotem w październiku, równa jącym się 25 milionów zł., da pokazać zapas, stanowiący w sumie przeszło 6 milj. dolarów.

Uczestnicy konferencji kolejowej zjedzą Wieliczkę.

KRAKÓW, 30. XI. PAT. Uczestnicy międzynarodowej konferencji kolejowej w liczbie 75 osób zjedzą w dniu wczorajszym Wieliczkę. Po zwiedzeniu kopalni goście podejmowani byli podwieczorkiem w wielkiej komorze Sienkiewicza. Po powrocie do Krakowa uczestnicy konferencji byli obecni na przedstawieniu w teatrze.

Aby dać możność Sz. Publiczności oglądać wielkie arcydzieło „RAMONA” („Biały Orzeł”) Dyrekcja kina „POLONJA” urządza w sobotę i niedzielę od g. 12-ej do 4-ej

poranki po cenach zniżonych.

Staraniem Wileńskiego Towarzystwa Przeciwigruźliczego z okazji

Tygodnia Politechnicznego Domu Zdrowia DLA WALKI z GRUŻLICĄ

odbędzie się

dnia 2 grudnia rb. o godz. 12-ej w sali kinematografu „Helios”, ul. Wileńska 38

AKADEMJA PRZECIWGRUŻLICZA

na którą złożą się:

1. Zagajanie — p. dr. A. Borowski i wice-prezes Wil. Tow. Przeciwigruźl.
2. O istocie gruźlicy — p. dr. F. Pawłowicz.
3. Zwalczanie gruźlicy — p. poseł na Sejm dr. Brokowski.
4. Wyświetlenie filmu „Policjny Dom Zdrowia”.

WSTĘP DLA WSZYSTKICH WOLNY.

Zakład Położniczo-Ginekologiczny Aleja Róż 9. Tel. 1404.

D-rów Dobrzańskiego, Erdmanowej i Karnickiego.

Przyjmuje chore na choroby i operacje.

Konfekcja męska
Bielizna
Trykotaż
Palta
Śniegowce
Kocce

Wojskowe Zjednoczenie Spożywcze

Mickiewicza 13.

Sprzedaż dla wszystkich.

ECHA KRAJOWE

BERSZTY.

Święto grodzkiego pułku strzelców i ulanów nie przeszło bez echa w gminie Berszty. W dowód ścisłej łączności istniejącej między obywatelami Ziemi Grodzkiej a ich umiłowymi synami odbył się w dniu 21 bm. uroczysty obchód święta tych pułków. Fatalny stan dróg i duże odległości nie odwiły mieszkańców okolicznych wiosek od wzięcia licznych udziału. Bogaty program obchodu nie mógł być wyczerpany w całości z powodu 3 godzinnej opóźnienia się uroczystości spowodowanego warunkami technicznymi.

Ochocza zabawa przerywana okrzykami na cześć Rzeczypospolitej, p. Prezydenta, p. Marszałka Piłsudskiego i pułków grodzkich trwała do godziny 4-jej. Zawdzięczając organizatorom: pp. nauczycielom, p. kierownikowi szkoły, panu komendantowi policji państwowej i p. sekretarzowi gminy zabawa odbyła się w miłym nastroju i w wielkim porządku mimo szczupłości lokalu a dużej ilości zebranych (przeszło 200).

Na podkreślenie zasługuje fakt że mimo obfitego zaopatrzonego bufetu nikt nie był zagazowany i harmonijna całość uroczystości nie została zamknięta.

INDURA.

W związku z dziesięcioleciem 81 pułku strzelców grodzkich i 23 pułku ulanów grodzkich dnia 17. 11. br. zabawa tańcząca z udziałem delegacji pułków odbyła się w Indurze.

Dzięki energii i zdolnościom organizacyjnym p. burmistrza Sankowskiego, jego zastępcy i p. sekretarza Kozłowskiego, już w kilka chwil po przybyciu orkiestry 81 p.p. strzelców grodzkich sala była zapelniona. Liczne stawili się ci którzy najwięcej pracy i energii wkładają w pracę społeczną okolicy — a więc nauczycielstwo, urzędnicy gminy, i magistratu, kierownik poczty, przedstawiciele P. W. i t.p. jak również stawili się duża ilość obywateli miejscowych. Po przybyciu na salę delegatów 81 p. strzelców grodzkich i pułk. S.G. Perkowiczem na czele, rozpoczęto zabawę i to tak ochoczo, że wkrótce na sali nie było ani jednego wolnego kąta.

Lody zostały stopione i w miłej a żywej pogawędce miejscowych luminarzy z delegatami pułku dość luźny dotychczas kontakt miejscowego społeczeństwa z pułkami grodzkimi został ściślej nawiązany.

W czasie przerwy w tańcach p. pułk. S.G. Perkowicz krótko i dobitnie zebrał uwagę na polu grodzkiej w 1918 r. i w chwili obecnej. Na zakończenie wezwał obecnych do dalszej wesołej zabawy co zebrani skrupulatnie wykonali.

Uroczyszczeniem delegatów pułku zajęła się p. sekretarzowa Kozłowska, w tak miły sposób, że pozostanie długo w pamięci, jako wspomnienie prawdziwej staropolskiej gościnności.

LUNNA.

— Ziemia Grodzka brata się serdecznie ze swoimi żołnierzami. Dnia 18. 11. br. odbył się w mieście Lunna obchód święta Grodzkich pułków.

Uroczyszczenie rozpoczęła się uczczeniem pa miłości poległych, przez odegranie przez orkiestrę 81 p.p. strzelców grodzkich marsza żałobnego wysłuchanego przez zebranych ludność stojąc w głębokim skupieniu. Po odwołaniu czci poległym wzniesiono okrzyki na cześć Rzeczypospolitej i p.p. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, przyczem orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

O godzinie 14-jej w sali miejscowego teatru wygłosił kpt. Szymański Wacław odczyt o formowaniu się oddziałów wojskowych na terenie powiatu Grodzkiego i Augustowskiego w roku 1918, poczem prelegent opisał krótko najważniejsze walki pułków grodzkich.

Po odczycie delegacja pułków oddała nad grobem Nieznanego Żołnierza hołd bezimiennym bohaterom poległym w obronie Rzeczypospolitej na polach okolicznych. Bardzo ruchliwy i ofiarny Komitet miejscowy ufundował nad grobem poległych pomnik w postaci pięknej płyty kamiennej z wizerunkiem orderu „Wirtuti Militari”.

CZEKOŁADKI
„Dariusia”, „Złota”
i „Owocowa”,
fabryki
A. Piasecki w Krakowie
Są wysmienite. Żądać wszędzie.

Kapelusze (od 9 zł.) Czapki zimowe
jako najpraktyczn. podarunek gwiazdkowy
poleca

E. Mieszkowski
MICKIEWICZA 22.

ŻADAJCIE
we wszystkich aptekach i
składach aptecznych znanego
środka od odcisków
Prow A PAKA

KARTOFLE
w każdej ilości sprzedaje „Rolnik
Wileński” Kalwaryjska 11 m. 3 tel.
147, w składach: Pacific Rossa i Sklep
Kalwaryjska 6.

HEMOROIDY
HEMORIN
KRAJE

Dobrze kradną w Jarosławiu

25000 tonn węgla zginęło z ogrzewalni kolejowej

JAROSŁAW. 1.12. — Wykryto tu wielką aferę kradzieży węgla na dworcu kolejowym. Dochodzenie ujawniło wielkie nadużycia na szkodę skarbu państwa, wskutek czego zawieszono w urzędowaniu naczelnika ogrzewalni kolejowej w Jarosławiu p. Korasza, którego aresztowano. Również aresztowano kilkunastu niższych funkcjonariuszów kolejowych, oraz 30 furmanów, którzy skradziony z ogrzewalni kolejowej węgiel rozwozili. Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi. Ilość świadców kaźdy będą przesłuchani, przekroczy 1000. Jak dotąd stwierdzono skarb państwa poszkodowany został na 25.000 tonn węgla.

Aktorzy pobili się na scenie

przyczyną była oczywiście piękna aktorka

CASSEL. 1. 12. — W tutejszym teatrze doszło wczoraj w czasie przedstawienia żydowskiego „Meza idealnego” do skandalicznej sceny, której bohaterami stali się dwaj aktorzy, grający w tej sztuce, a mianowicie niejaki Jeske i Froelich. Przy otwartej scenie rozpoczęli oni między sobą bijatykę, która przeniosła się po pewnym czasie na widownię.

Przyczyną awantury była aktorka tegoż teatru p. Apfel. Kiedy obaj przeciwnicy pobili się już do krwi, tak iż stracili przytomność, p. Apfel wybiegła na ulicę z historycznym krzykiem „oni się zabijają” — poczem rzuciła się pod przejeżdżający samochód, który zranił ją bardzo ciężko.

Moskwa tonie w ciemnościach

RYGA. 1.12. — Wskutek uszkodzenia elektrowni, Moskwa pozostaje bez światła, co spowodowało zamknięcie teatrów, kin i lokali publicznych. Zanotowano mnóstwo wypadków grabieży i pięć morderstw na tle rabunkowym.

Polecamy Sz. Klienteli

NOWOOTWORZONY

dział obuwia męskiego

Znaczný wybór Ceny niskie.

Bracia Jabłkowski sp. Akc.

Mickiewicza 18.

Sklep sukna, jedwabów i manufaktury

Egz. od r. 1898 **Callel Noz** Egz. od r. 1898
Wilno, ul. Niemiecka Nr. 19. telef. Nr. 890

— od dnia 27-go listopada odbywa się —

wielka **wyprzedaż** 14 dniowa

wszelkich towarów

z rabatem od 15% do 25%

Baczność! Firma nie posiada w Wilnie żadnych filii.

Wielki epos morza!
Bohaterskie walki z korsarzami!

„Niewycieczona fregata”

Dramat w 14 aktach
będzie wyświetlany jutro w Kinie Miejskim.

„KONTINENTS”



**ŚNIEGOWCE
i KALOSZE**
TRWAŁE i ELEGANCKIE

Grand Prix
Paris 1927
Gold medal
Paris 1927
Grand Prix
Libau 1926, 1927
Grand Prix
Mitau 1927
Gold medal
Riga 1927
Wilno

Wielki medal złoty

— ŻADAJCIE WSZĘDZIE.

Przedstawicielstwo i skład fabryczny
B-cia TROCCY Wilno, ul. Niemiecka 26.
Tel. 625.

Na Gwiazdkę!!!

Zabawki, lalki, ozdoby choinkowe, upominki dla dorosłych, kalendarze najrozmaitsze.

Wielki wybór. Ceny b. przystępne.

W. Borkowski

Mickiewicza 5. Tel. 372. Filja: Ś. to Jańska 1. Tel. 371.

„POLSKI LLOYD”

Sp. Akc.

Oddział w Wilnie

Biuro i składy ul. Słowackiego Nr. 27 tel. 279.

Najlepsze bocznice i place, najwygodniejsze składy, ekspedycja, cenie, transporty międzynarodowe, finansowanie, inkaso warranty.

SKŁADY WOLNOĆŁOWE

GDY UNJA PADAŁA...

D. C.

Repin miał całkowitą słusność, kiedy opuszczał Litwę, przypuszczając, iż barbarzyńskie rządy rosyjskie, niszczące kraj i demoralizujące ludność, muszą wywołać odruch protestu w narodzie o kulturze nie tylko innej, ale i wyższej. Śmierć Katarzyny, reprezentująca politykę, pozbawioną etyki, napełniła otuchę serca Polaków. Cesarz Paweł demonstracyjnie anulował zarządzenia swej matki i robił wrażenie człowieka szlachetnego i mającego przed sobą szersze horyzonty. Udzielenie wolności Kościuszce i zapowiedziana podroń do Polski pozwalały przypuszczać, iż sprawy polskie obchodzą nowego cesarza i że jest on przychylnie usposobiony względem Polaków.

Możliwość zetknięcia się z carem oko w oko, w okolicznościach wyjątkowo pomyślnych, bo w okresie uroczystego i radosnego dlań objęcia wielkiej władzy, zachęciła szlachtę polską do zbiorowego wystąpienia i złożenia na ręce cara obywatelskiego memoriału, zarysowującego sytuację polityczną i społeczną na Litwie oraz zawierającego minimalne żądania szlachty polskiej. Myśl ta zrodziła się przedewszystkiem w Mińsku, gdzie prezes Izby cywilnej Daszkiewicz poruszył szlachę i doprowadził do opracowania. Podobny ruch, choć nie tak zdecydowany zaznaczył się pośród szlachty wileńskiej i grodzkiej.

Memoriał miński, zawierający słuszne dezideraty szlachty i dokładnie charakteryzujący sytuację, składał się

z szesnastu punktów. Punkt pierwszy zawierał prośbę o amnestię dla jeńców polskich, znajdujących się w rosyjskiej niewoli oraz dla działaczy politycznych którzy wskutek rozbiórów musieli opuścić kraj. Punkty od drugiego do dziewiątego, od jedenastego do czternastego oraz szesnasty poruszają sprawy administracji i zarysowują w sposób ciekawy i obrazowy stan kraju. Zawarte są tam prośby o język polski w sądach i udział w nich większej ilości miejscowych obywateli, o zwrot wywiezionych archiwów, o zabezpieczenie bytu byłych wojskowych armii polskiej, o unormowanie spraw zwrotnych z rodninami majątków, o zwrot majątków duchownych; są uwagi, dotyczące działania komisji poborowych, o konieczności zmniejszenia podatków, o niezbędnym subsydiowaniu przez rząd poczty, będącej zbyt wielkim ciężarem dla ludności i t. p. Szczególnie jednak charakterystyczne są dwa punkty: dziesiąty i piętnasty. Poruszono w nich zagadnienia pierwszorzędnej znaczenia w życiu duchowym ówczesnego społeczeństwa: uprasza się o podniesienie szkół i wskrzeszenie Akademii Wileńskiej oraz zwraca się uwagę na brutalny ucisk unitów, przemocą i podstępem zmuszanych do przyjmowania prawosławia. Ta ostatnia smutna i poważna sprawa poruszona jest w memoriale obszernie i głęboko. Mówi się o pogwałceniu ukazu tolerancyjnego Katarzyny, o przesładowaniu wyższego kleru „unickiego” i o gwałtach czynionych na ludność. W końcu się uprasza o wyznaczenie Komisji, któraby zbadała stan rzeczy.

Memoriał ten nie został wręczony

carowi, gdyż wieść o nim wywołała istny popłoch na dworze Pawła. Car delegował do Mińska generała Filozofowa, który tłumił bunt w namiestnictwach pskowskim i połockim generał ów zaarrestował inicjatorów memoriału Daszkiewicza oraz gubernialnego marszałka szlachty — Chołmińskiego i obu wysłał pod konwojem do Petersburga. Po przeprowadzeniu jednak śledztwa ten sam Filozofow musiał skonałować, iż żadnego buntu, czy zamachu stanu nie było wcale i o tem nikt nie myślał. Memoriał jednak miał swój skutek: pewne postulaty zostały uwzględnione, Akademia Wileńska dzwignięta do ruiny, wreszcie w sprawie unitów polecono gubernatorowi mińskiemu przeprowadzić oświadczenie dochodzenie i złożyć raport bezpośrednio carowi.

Sprawa Unji już należała wówczas do spraw palących. Konieczność walki z kulturą polską i bezowocne, raczej szkodzące sobie samym czynny wojska i urzędników, zmuszały Moskale do zwrócenia na unję baczniejszej uwagi i do prób zmiażdżenia polskości właśnie od tej strony. Perspektywa podporządkowania Kościoła unickiego cerkwi prawosławnej, a może i całkowitego zlikwidowania Unji była zbyt wabliwa, aby tego nie spróbować. Prowadzili do tego dwie drogi: z góry i z dołu — od strony duchowieństwa unickiego i od strony owczarni — olbrzymich, ciemnych mas chłopów. Ofensywa na Kościół Unicki rozpoczęła się właśnie w dwóch stron. Szeregowy prawosławny pop nie mógł nawet i marzyć o „nawróceniu” unickiego pa- rocha, stokrć więcej od niego inteli-

gentnego i bardziej niezależnego, rozpoczęto więc szykanowanie władz unickich, dokuczano na każdym kroku, często w sprawach błahych. Ale to nie prowadziło do niczego i przyczyniło się tylko do zaognienia stosunków, — dlatego zaczęto gwałtownie nawracać szare masy ludu.

Trzeba pamiętać, że pierwszymi apostołami wojującego prawosławia w Polsce byli lu dzie jaknajmniej do tej roli przygotowani. Duchowieństwo zajmowało wówczas w Rosji jedno z najniższych stanowisk w hierarchii społecznej. Stojący na niesłychanie niskim poziomie umysłowym i moralnym, duchownicy prawosławni byli zależni od łada urzędniczego i byli poniewierani przez każdego silniejszego, nigdy nie mając pewności co do dnia jutrzejszego. Znałe są wypadki, kiedy duchownicy prawosławni ćwiczone różnymi lub zakuwano w kajdany bez sądu i śledztwa. Synowie popów, jeżeli nie należeli do stanu duchownego, byli albo zapisywani do chłopów i stawali się częścią własnością, albo zabierani do pułków; stąd było rozpowszechnione ukrywanie dorosłych synów, którzy stawali się okropnym ciężarem dla ojców albo musieli szukać łatwego zarobku, uzupełniając liczne wówczas bandy zbójckie. Najwymowniejszą ilustracją upokarzającego stanu duchowieństwa prawosławnego w Rosji jest dekret cara Aleksandra I z dn. 22 maja 1801 r. o zniesieniu car cielińskich za przewinienia duchownych. Dopiero w w. XIX przestali Moskale karać chłostą swych pasterzy!

Wychowani w wielkim poniżeniu, ciemni i zahukani duchowni prawosła-

wni prowadzili walkę z Unją tylko z pomocą władz administracyjnych lub wojska i nawracali ludność w sposób zgoła niewyszukany i jednostajny, operując argumentami mało teologicznymi, choć wiele skutecznymi. Zbierano więc w jakiejś wsi grupkę chłopów i powiadano im, że kto się zapisze do cerkwi prawosławnej, która przecież niczem się nie różni od unickiej, ten będzie zwolniony od podatków i robót, a może pozyska wolność. Chłop, sprzedawany i rozdawany po kilka razy na rok, dręczony przez okrutnych właścicieli, zawsze głodny i ulegający najprzeróżniejszym chorobom, pożera- niu wreszcie tęsknotą za spokojnym kątem i pewniejszym kawałkiem chleba, często szedł na lep tych obiecań. Zbierano wówczas tak zwane podpisy, czyli krzyżki; wciągano do spisów (naturalnie „przypadkowo”) dziesiątki i setki innych i oto powstawała parafia prawosławna. Drugim etapem było wypędzenie parocha i zabranie kościoła. Odbywało się to przy pomocy policji i wojska sprężystości, prędko i bez wielkiego hałasu, gdyż parafianie często nie rozumieli o co chodzi. Ten okres „apostolowania” był szczególnie miły rosyjskim duchownym, gdyż budowa lub przebudowa cerkwi pociągała za sobą koszty, które nie zanadto obciążały budżet hojnego państwa, lecz bardzo dopomagały nowym proboszczom. Lecz tu właściwie kończyła się misjonarska działalność wschodnich apostołów: dalej zaczynała się tragedia lub tragikomedja. Zależnie od okoliczności. Owczarnia, jak tylko przekonywała się o tem, że została oszukana, unikała, cerkwi i zaczynała

garnąć się z powrotem ko Kościół katolickiego. Popi, wędząc intrzygi parochów i księży, zanosili na nich skargi i sprawdzali kary i szykany, wskutek czego tamci, bojąc się denuncjacji, unikali prawosławnych i pseudoprawosławnych jak zarazy. Prawosławni zaś z imienia tylko, tracąc łączność z bliskimi im z krwi i ducha unitami i nie uznając znieprawdzonej cerkwi, do której wciągnięto ich podstępem, zaczęli obchodzić się bez posług religijnych: ślubów nie brano wcale, zmarłych grzebano pokryjomy, dzieci chrzczono przez kogokolwiek ze starszych. Wytwarzała się straszliwa sytuacja, przy której, dzięki takiemu „apostolowaniu” ludność ledwie się nie stawała pogańska.

Gubernator miński Karniejew, któremu car Paweł polecił zbadać sytuację unitów nie tylko ustalił właśnie taki przebieg „nawracania” unitów, lecz zdobył się na mocne oskarżenie pod adresem duchowieństwa prawosławnego, zarzucając mu uprawianie złośliwych intrzyg, znęcanie się nad niewinną ludnością oraz poziom umysłowy i moralny znacznie niższy od tego, na którym się znajdowało duchowieństwo katolickie. (Ten niesłychanie ciekawy raport gubernatora Karniejewa został opublikowany w czasopiśmie „Russkij Archiw” w r. 1869, str. 1359).

Walerjan Charkiewicz

(D. C. N.)

Napad przemytników na patrol K.O.P.

W nocy z 30 listopada na 1 b.m. ostrzeliwując ich ogniem rewolwerowym, pośpiesznie wycofali się na teren litewski.

Ukrywając się do Litwy przemytnicy porzucili paczkę, w której znaleziono 50 kg. sacharyny.

KRONIKA

NIEDZIELA
2 Dnia
Bibijany
rutto
Franc. Ksaw.

Wschód s. g. 7 m. 08
Zach. s. g. 15 m. 46

Spostrzeżenia meteorologiczne
Zakładu Meteorologii U. S. B.
z dnia - 1-XII 1928 r.

Ciepłota powietrza w m. 756
Temperatura średnia + 1°C.
Opad za dobę 3
Wiatr przeważający Południowy
Uwagi: pochmurno.
Minimum za dobę 0°C.
Maximum za dobę 2°C.
Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia

KOŚCIELNA.

— Akademia ku czci Niepokalanego Poczęcia N. Marij Panny. Z oficjalnej inicjatywy Wileńskiego Tow. Muzycznego „Lutnia” dnia 2 XII r. b. o godz. 1 po poł. odbędzie się w Sali Miejskiej wspaniała Akademia ku czci Niepokalanego Poczęcia N. Marij Panny.

Na program złożą się:
1) Przemówienia, 2) Trzecia Litania Ostrobramska „Moniuszki” wykonana zespół chóru „Lutni” i orkiestry, 3) Skrzypce solo i śpiew solo, 4) deklamacje i 5) kwartet.
Dochód przeznaczony na odnowienie kaplicy i świątyni Ostrobramskiej.
Cena biletów — krzesła 2 zł. i 1 zł., balkon 50 gr. Młodzież ucząca się za miejsca płaci pół ceny.
Idźmy wszyscy dla chwały Marij!

— W dzień Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marij Panny, t. j. 8 grudnia, o godz. 6 rano, odprawione zostaną w kościele siostr Wyztek, przy ul. Rosa, uroczyste rotaty archidiecezjalnej Straży Honorowej Najśw. Serca Jezusowego.

— Zarząd cechu krawców zawiadamia swych członków jak również i swych pracowników, iż rotaty odbędą się w kościele św. Ducha (Dominikański) dn. 8 grudnia r. b. o godz. 6 rano, a niepozwoli o godz. 16, na które prosi o liczny udział.

URZĘDOWA.

— Audjencje u p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. Wojewoda Raczkiewicz przyjął na posłuchaniu deputację rolników z pow. Oszmiańskiego która przedstawiła p. Wojewodzie szczegółową sprawę klęski nieurodzaju w tym powiecie i prosiła o pomoc.
W sprawie gospodarki rybnej w województwie Wileńskim konferował z p. Wojewodą Dyrektor Lasów Państwowych p. Szemiota.

— Konfikata ulotek białoruskich. Z rozporządzenia władz bezczynności skonfiskowane zostały ulotki wydane przez działaczy białoruskich poła Wołynia i Gabilka. W treści tych ulotek, odbitych w 5000 egzemplarzy, dopatrzone się przestępstwa w myśl art. 129 i 154 KK.

— Nowy wzór dowodów osobistych. Wobec tego, że na terenie Polski nie istnieje przynależny ministerstwu spraw we wewnątrzpowożni Magistrali i urzędy gminne do wydawania „dowodów osobistych”.

Dowody te będą przypominały legitymacje. Z jednej strony książeczki umieszczono będzie fotografia z drugiej personalia. Posiadacze paszportów nie mają obowiązku zamieniać je na nowe dowody osobiste. Dowody te kosztować będą 60 groszy.

MIĘSKA.

— Dom noclegowy dla kobiet. Wydział opieki społecznej Magistratu m. Wilna uruchamia 1 kwietnia 1929 r. dom noclegowy dla bezdomnych kobiet. Podobny dom noclegowy dla mężczyzn istnieje już od roku na Zarzeczcu.

— Projekt podatków miejskich czeka zatwierdzenia przez urząd Województwa. Do Urzędu Wojewódzkiego wpłynął do zatwierdzenia protokół z ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej. Są w nim wszystkie podatki przewidziane na rok budżetowy 1929/30. Zaznaczyć należy, że w myśl decyzji władz centralnych nie uwzględniono już w dziale podatków od zbytku praktykowanego dotychczas podatku od broni myśliwskiej i rowarów.

— (o) Reorganizacja pracy biurowej w Magistracie. Jak wiadomo, olbrzymia część pracy biurowej w Magistracie jest wykonywana dotychczas tak, jak przed dziesięciu

laty t. j. w sposób bardzo prymitywny, kosztowny, pozbawiony wszelkiej kontroli i absorbujący przeważnie wiele sił biurowych.

Jak się dowiadujemy, w związku z przystąpieniem obecnie do rozprawy preliminarza budżetowego działu ogólnego, Magistrat zajmie się kwestią reorganizacji pracy biurowej.

UNIwersytecka.

— Z Wydziału Humanistycznego U. S. B. Stopień magistra uzyskali p. p. Józef Andysz w zakresie filologii polskiej, Jadwiga Umiasłowska w zakresie filologii klasycznej i Henryk Wierchowski w zakresie historii.

KOMUNIKATY.

— Wydawnictwo Gutenberg przystąpiło do wydania Wielkiej Powszechnej Encyklopedii, największego dzieła w swoim rodzaju jakie kiedykolwiek ukazało się w Polsce, z olbrzymią treścią 4 milionów słów i 10 tysięcy różnych ilustracji.

Encyklopedia stanowi niezbędną potrzebę każdego kulturalnego człowieka i powinna się ona znajdować w każdym domu. Encyklopedia informuje wszystkich o wszystkim i można się z niej nauczyć więcej, niż z każdej innej książki.

Do dzisiaj mogli sobie na takie dzieło pozwolić tylko bogactwa, ale warunki wydawnictwa Gutenberg, znane w całej Europie umożliwiają każdemu stać się właścicielem Encyklopedii.

We własnym interesie musi każdy przeczytać ogłoszenie, zamieszczone w dzisiejszym numerze tego pisma.

— Chłopska Akademia Uniwersytetu Robotniczego rozpoczyna wykłady w poniedziałek 3 grudnia, które będą trwały cały rok szkolny 1928 - 29 i wykłady będą się odbywały każdy dzień przez świętą od godz. 6 - 8 wiecz. w lokalu szkoły powszechnej Nr. 38 przy ul. Ostrobramskiej 5, III piętro.

Tamże są przyjmowane zapisy nowych słuchaczy też od godz. 6 - 8 wiecz.

— Komitet „Daru Choinkowskiego” pod protektorem Pani wojewodziny Jadwigi Raczkiewiczowej dnia 30 listopada r. b. zawiązał się w małej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego Komitet, który ma na celu tak jak w latach ubiegłych obdarzyć dzieci z ochron i szpitalików iakociami i zabawkami w dzień Bożego Narodzenia.

Komitet zwraca się z serdeczną prośbą do całego społeczeństwa w szczególności do p. p. kupców aby zechcieli przychylnie przyjąć p. p. kwestarki, które łaskawie zaofiarowały swoją współpracę w Komitecie. Komitet ma nadzieję, że dzięki ofiarności Wilnian i w tym roku również hojnie będzie miał możność obdarzyć upominkami najbardziej potrzebujących dzieci naszego miasta.

Zbiórka rozpoczyna się od dnia 1-go grudnia i potrwa do 16 grudnia. Dla ułatwienia zbiórki punkty otwarte na miejscu następujące: kasy, dokąd ofiary można znieść:

1) Pałac Reprezentacyjny ul. Uniwersytecka 6, od 10 do 16 grudnia włącznie od 11—1 godz. w pol. i od 4—6 godz. wiecz. 2) Mieszkanka p. Sztrallowej — Mickiewicz 12; 3) Mieszkanka p. Nowickich — Objazdowa 4.

— Kasa Chorych m. Wilna niniejszym podaje do wiadomości ogółu ubezpieczonych że ambulatorium dentystyczne, mieszczące się przy ul. Dominikańskiej 15, z dniem 3 grudnia r. b. zostaje przeniesione do nowego lokalu przy ul. P. W. P. 18 (parter) m. Nr. 27 i w tymże dniu rozpocznie przyjmowanie chorych w następujących godzinach: od 9 i pół do 11 i pół, od 12 do 2 i pół i od 5 do 7 i pół wieczór.

— Kolo Opieki Rodzicielskiej przy gimnazjum im. Słowackiego urzędują dnia 2-go b. m., loterie fantową na kupno instrumentów muzycznych dla orkiestry tegoż gimnazjum. Loteria odbędzie się w sklepie p. Kulika przy ul. Mickiewicza.

Nadmienić należy że p. Kulik ofiarowuje stale lokal swój zupełnie bezinteresownie na rozmaite społeczne imprezy, za co należy mu się słowa wdzięczności i uznania.

ZEBRANIA I ODCZYTU

— Zebranie Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego odbędzie się dnia 4-12 28 r. o godzinie 8-iej wieczorem w gmachu Kliniki Dermatologicznej Uniwersytetu Stefana Batorego (na Antokolu).

Porządek dziennej: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) Dr. Marian Mienicki: „Przypadek ziarniaka grzybiastego”. 3) Dr. Emil Sawicki: Referat „Phenol-alkohol jako antygen do odczynu B. Wassermana”. 4) Sprawy administracyjne i wolne wnioski.

— Obchód historyczny. Młodzież Sodalicji Klawerskiej urzędują przedstawienie amatorskie w sali domu katolickiej parafii św. Janki (ul. Zamkowa 19) w dniu 2 b. m. o godzinie 6 wiecz.

Zostanie odegrany powszechnie znany dramat z 1864 roku z Cytańki Warszawskiej p. t. „Dziesiąty pawilon”, w wykonaniu przez najlepsze siły amatorskie, cieszące się wielką sympatią publiczności wileńskiej.

— Wykłady powszechne Uniwersyteckie. Dnia 28 grudnia br. o godz. 7-iej wieczorem w sali Śniadaniowej Uniwersytetu (ul. 8-to Janki 10) odbędzie się Wykład powszechny prof. dra Mieczysława Limanowskiego p. t. „Co to jest regionalizm?”. Wstęp 50 gr. dla młodzieży — 20 gr.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

— (b) Wydawanie zapomóg. Od dnia 10 b. m. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy przystępuje do przyjmowania podań od bezrobotnych ubiegających się o otrzymanie pomocy.

— Statystyka wysiedleń. Ogółem w przeciągu miesiąca listopada z Polski do Litwy wysiedlono 42 obywateli litewskich, bezprawnie zamieszkających na terenie polski.

RÓŻNE.

— (b) Inspekcja policji. Dnia 3 b. m. na inspekcję policji województwa Wileńskiego przybyła inspekcja głównej komendy policji p. Wróblewski, który w pierwszym rzędzie dokona inspekcji policji pow. Mołodeczńskiego.

— Doroczny Zjazd Rady Naczelnej „Odrodzenia”. Komitet wykonawczy Rady Naczelnej Stow. Mł. Akademickiej „Odrodzenie” zwołuje na dzień 8, 9 i 10 b. m. do Wilna doroczną Radę Naczelną.

Zadaniem Rady będzie szczegółowe rozpatrzenie działalności „Odrodzenia” na zewnątrz według programu, który zostanie przedłożony przez Komitet wykonawczy i poszczególne środowiska.

— Z posiedzenia Prezydium Woj. Kom. W. F. i P. W. W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Prezydium Wojskowego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Przewodził p. Wojewoda Raczkiewicz. Na posiedzeniu tem zapały decyzje w przedmiocie rozpoczęcia prac około budowy pływalni w Wilnie, następnie obradowano w sprawie rozwinięcia propagandy narciarstwa na terenie województwa w związku z zbliżającym się sezonem zimowym. Wreszcie omawiano sprawy organizacyjne i wydano szereg wskazówek dla powiatowych komitetów W. F. i P. W.

— (o) Sprawa obioru miewca pod pomnik J. Montwila. Wczoraj dnia 1 grudnia komisja w składzie pp. W. Bankowskiego, prof. F. Ruczyńskiego, L. Ostrejko i prof. B. Żukowskiego, odczytała kilka płać pod wzajemnym pomnikiem sp. Józefa Montwila. W tym płać komisja przyznała najwięcej odpowiednim przy ulicach:

Bonifratskiej około kościoła św. Krzyża, plac przy ul. Zawalnej przed domem margrabiny J. Umiasłowskiej i w ogrodzie Bernardyńskim. Ostateczna decyzja jeszcze nie zapada.

— Ubezpieczenie pracowników komunalnych. Min. spraw Wewnętrznych wyjaśniło w sprawie ubezpieczenia pracowników komunalnych co następuje:

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych stanowi, że pracownicy związków komunalnych oraz ich przedsiębiorstw i zakładów nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia w myśl wspomnianego rozporządzenia, w zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych o ile mają zapewnione prawa do uposażenia emerytalnego nie mniejszego od przysługującego funkcjonariuszom państwowym lub przewidzianego w tem rozporządzeniu.

Wobec tego wyjaśnienia, miasta mają prawo ubezpieczenia, swych pracowników na zasadzie własnych statutów, przyczem nie ma znaczenia termin, w którym odpowie dni statutu emerytalny został uchwalony.

— Karty ziemieśnicze. Jak się dowiadujemy, karty ziemieśnicze będą wydawane w wydziale przemysłowym Magistratu tylko do dnia 15 grudnia r. b. Dotychczas nie oddano zostało przeszło 2000 kart.

— Oddział gruźlicy. Z dniem 4 grudnia zostaje otwarty przy Miejskim szpitalu Zakaznym na Zwierzynie oddział gruźlicy na 50 łóżek w nowoodestruowanym gmachu, dla chorych na gruźlicę otwartą początkową, lub dalej posuniętą, lecz uleczalną.

Przyjmowanie chorych będzie się skuteczniało przez przychodnię T-wa Przeciugruźliczego, przy ul. Żeligowskiego Nr. 5.

— Związek Oficerów Rezerwy podaje do wiadomości, iż w niedzielę dnia 9-go grudnia nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej po poległych w obronie Ojczyzny bohaterach 1918—20 r. jak następuje:

1) W kościele św. Kazimierza (O. O. Jezuitów) o godz. 10-iej po ś. p. kpt. Mienicki Piotr z 76 p. p., por. Jodko Nariewicz Henryk z 1 p. a. p. Leg., por. Srokowski Antoni z 1 p. a. c. Leg. i por. Chmielewski Kazimierz z 42 p. p.

2) W kościele X.X. Misjonarzy o godz. 10-iej po ś. p. por. Kotowicz Eugeniusz z 86 p. p. i ppor. Bielikiewicz Adolf z 39 p. p.

— Konfikata „Da pracy”. Dnia 1 b. m. władze administracyjne skonfiskowały nakład białoruskiego czasopisma p. t. „Da pracy” Nr. 1 z dnia 1 b. m. Czasopismo to wydawane przez grupę b. „Hromadowców” uka zało się w miejsce b. „Za pracą”, posiadając dodatek dla młodzieży, w którym władze dopatrzyły się przestępstw, przewidzianych w art. 129 KK i 1 art. rozporządzenia prasowego p. Prezydenta Rzplitej.

— (b) Konfikata „Malanki”. Dnia 30 listopada r. b. uległ konfiskacie nakład tygodnika białoruskiego p. t. „Nowaja Malanka”, za umieszczenie karyktur i wzianek przedstawiających w świetle fałszywym, ostatnie wypadki w Lwowie. Redakcję tygodnika pociągnięto do odpowiedzialności karnej z art. 1-go rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

— Jeszcze o autobusach. Autobusy wileńskie doniedawna jeszcze radość naszą i przedmiot dumy stopniowo zatraćły swój charakter aż stały się tem, czem są obecnie — brudnymi, rozklekotanymi, trzęsącymi i postrach niosącymi wehikułami.

Abstrahując już od tego w jaki sposób są obsługiwane, przez notorycznie niegrzecznych konduktorów i prowadzone przez rozmawiających, a więc nieważących kierowców, z których wielu Bóg wie jakim cudem uzyskało prawo jazdy, zamiast dodawać miastu europejskiego wyglądu szpecą je swemi nigdy niemytymi pudłami. Wystarczy wyjść o 8 rano na ulicę, a przekonamy się jaka ilość autobusów wyjeżdża z garażu zablokowanych poprzedniego dnia. Pozwała to przypuszczać, że i sam motor, a raczej jego składowe części jak hamulec, kierownica i t. p. rzadka są tylko oglądane. Takie są na przynajmniej wrażenie.

Brudne i niegwarantujące bezpieczeństwa, oto co myśli o naszych autobusach przeciętny pasażer, tembardziej że katastrofy autobusowe wynikłe „z przyczyn dotychczas niewyjaśnionych” są zjawiskiem b. częstym. Katastrofa na Kalwaryjskiej, na szosie Niemcewskiej, ul. Antokolskiej (tuż przy boisku 6 p. p. leg. i naprzeciw saperów) oto ważniejsze wypadki ostatnich miesięcy.

Mamy obecnie nowego komendanta policji miasta p. nadkom. Izdyrdyckiego i w nim cała nasza nadzieja, gdyż dotychczas „czynnik odnośny” nie robiły nic, a przynajmniej b. niewiele.

O bezpieczeństwo pasażerów, estetyczny (czysty) wygląd autobusów oraz grzeczną i uważną obsługę ich kolacemy.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dnia, po raz drugi ostatnia nowość repertuaru, świetna komedia St. Kiedrzyńskiego „Po wrót do grzechu”. Oprócz szczerzej zabawy, komedia ta nastręcza wiele tematów do rozmyślań po wyjściu z Teatru i jest najpiękniejszą sztuką polską ostatniego sezonu to też w Warszawie grana była przeszło sto razy z rzędu. W teatrze naszym premjera przyjęta była przez publiczność niezwykle gorąco.

Dzisiejsze przedstawienie szkolne. Dnia o godz. 3-iej po poł. specjalnie dla młodzieży grana będzie wesoła komedia J. Kozieniewskiego „Stary kawaler”. Ceny miejsc zaległego parteru i 1. z. amfiteatr i balkon — 50 gr., wejście na balkon 20 gr.

— Przedstawienie popołudniowe. Jako druga popołudniowa, grana będzie przeżabawna krotowidła „Co on robi w nocy?”. Początek o godz. 5. m. 30. Ceny miejsc od 20 gr. do 2,50 gr.

— Drugi połączony koncert-poraneek Sergiusza Benoni w Teatrze Polskim. Dnia o godz. 12 m. 30 p. p. odbędzie się w Teatrze Polskim drugi i nieodwołalnie ostatni połączony koncert-poraneek Sergiusza Benoni. W jego interpretacji usłyszmy arje z oper: „Hugonoci”, „Martha”, „Wesele Figara”, „Carmen” i inn. oraz pieśni.

Pozostałe bilety w cenie od 50 gr. w fortepianie Wł. Trocki. Koncert wywołał kasie Teatru Polskiego od g. 11-iej r. Przy wielkiej zainteresowaniu.

— Teatr Narodowy z Warszawy w Wilnie. Teatr Narodowy z Warszawy na czele z Ludwikiem Solskim, Mieczysławem Frenklem, Mieczysławą Cwiklińską, Józefem Węgrzynem, Zafją Lindorówną, Haliną Mogilnicką, Janem Kurnakowiczem, Tadeuszem Frenklem, Juljuszem Kalinowskim zjeżdża na kilka występów do Wilna. Grany będzie „Pan Jowialski” A. Fredry w sali „Lutnia”.

Ceny miejsc, mimo wielkich kosztów związanych z wyprawą artystyczną do Wilna, będą te same co w Teatrze Narodowym w Warszawie. Jak słyszeliśmy, zawiązuje się specjalny Komitet dla uczczenia tak drogiego i dostojnych gości.

Pierwsze przedstawienie wyznaczono na poniedziałek 10 grudnia. Zapisy na bilety już przyjmują kasa teatru Polskiego.

— Reduta na Pohulance. Dnia po południu „Car Paweł I”.

Jutro, w poniedziałek, dnia 3 b. m. — „Kordjan”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Dorozkarsze napadły na b. policjanta. W dniu wczorajszym o 11 m. 30 w nocy na rogu ulic Jakoba Jasińskiego i Sierakowskiego dorozkarsze: Bolesław Baluro (Kalwaryjska 117), Ignacy Wiśniewski (Dzielnia 28) i trzeci, który się skrył i którego nazwiska nie ustalono napadły na b. posterunkowego PP. m. Wilna Antoniego Bohdziewicz, zamieszkałego obecnie w Sołecznikach i mocno go poturbowali. Bohdziewicz w obronie własnej po uprzednim ostrzeżeniu strzelił z rewolweru i ranił dorozkarsza Balurę. Pogotowie ratunkowe opatrwszy ranę natychmiast przewiezło go do szpitala żydowskiego. Stan rannego nie zagraża życia. Zarówno Wiśniewskiego jak i b. posterunkowego Bohdziewicza zatrzymano. Wszyscy oni, za równo napastnicy jak i napadnięty byli w stanie nietrzeźwym. Bohdziewicz posiadał pozwolenie na broń. Dorozkarsze pobili go rzekomo za to, że kiedy był w czynnej służbie policyjnej spisał na nich kilka doniesień karnych.

RADIO.

— Niedziela dn. 2 grudnia 1928 roku.

10.15—11.45: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11.56—12.10: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wierzy Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 12.10—14.00: Tr. poranku symfonicznego z Filharmon. Warsz. 14.00—15.00: Transmisja odczytów rolniczych z Warsz. 15.15—17.20: Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. 17.20 — 17.45: Tr. z Warszawy: odczyt. 17.45 — 18.00: Transmisja z Warsz. Aktualia. 18.00—19.00: Transmisja koncertu popularnego z Warszawy. 19.00—19.20: Odczyt w języku litewskim. 19.20 — 19.45: Tr. z Warszawy: odczyt. 19.45—20.00: Odczyt programu na poniedziałek i komunikaty. 20.00—20.25: Transmisja z Warszawy: „Rozrywki umysłowe”. 20.30—22.00: Transmisja koncertu z Warszawy. 22.00—23.30: Tr. z Warszawy: Komunikaty oraz muzyka taneczna.

— Poniedziałek dn. 3 grudnia 1928 r.

11.56—12.10: Tr. z W-wy: Sygnał czasu. 16.30—16.45: Komunikat L. O. P. P. 16.45—17.10: 17.35: Legenda historyczna o św. Mikołaju. 17.35—18: „Początki klasycyzmu” odczyt. 18.00—19.00: Koncert popoł. 19.00—19.25: „Feljeton wesoły”. 19.25 — 19.55: „Autor, aktor i widz” pogadanka. 19.50—20.00: Odczytanie programu na wtorek. 20.20—22.00: Tr. koncertu wieczornego z Poznania. 22.00—23.30: Tr. z Warszawy: komunikaty.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni SITARZ, zamieszkały w Wilnie, przy ulicy św. Michałskiej Nr 8, zgodnie z art. 1030 UPC. ogłasza, iż w dniu 3 grudnia 1928 r., o godz. 10-iej rano, w Wilnie, przy ulicy Zamkowej Nr 18, m. 13, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Lubowi Tichonowej, składającego się z umeblowania, bielizny, ubrania i innych ruchomości, oszacowanego na sumę złotych 905 gr., na zaspokojenie pretensji Sebastjana Rudnickiego. Komornik Sądowy (—) A. Sitarz.

Rozpoczynamy z dn. 3-eim Grudnia b. r.

Sprzedaż Gwiazdkową

Znaczny wybór towarów we wszystkich działach.

Wielka ilość KUPONÓW I RESZTEK gwiazdkowych.

Ceny na wszystkie artykuły w ciągu sprzedaży gwiazdkowej znacznie niższe.

Bracia Jabłkowscy

Sp. Akc.

MICKIEWICZA 18.

Istnieje od 1848 r.

„M. GORDON”

ul. Niemiecka 26.

Wielka doroczna

wyprzedaż resztek i wysortowanego towaru

Materiały

damskie i męskie zimowe i letnie.

KAMGARNY, SZEWIOTY. WEŁNA, JEDWAB.

CENY WYJĄTKOWO NISKIE.

Uwaga p.p. Palacych!!!

Podajemy do łaskawej wiadomości p.p. Palacych, iż po długoletniej praktyce udało się nam wreszcie wypuścić w obieg DWA NOWE GATUNKI TUTEK PAPIEROSOWYCH



Tutki te są i pozostaną niedoścignione nadal, gdyż są wyrabiane z bibuły o sławie wszechświatowej „ABADIE” oraz bezgrzesznego ustnika, nadto tutki te są zaopatrzone w watki antynikotynowe, które z łatwością absorbują wszelkie trujące zawartości tytoniu, jak: nikotynę, kwasy i t. d.

Gilzy „BALOWE” i „FILTRÓWATKA” nie potrzebują reklamy, gdyż niezrównana ich jakość sama się pośród najwybitniejszych znawców reklamuje. Prosimy przeto żądać we wszystkich sklepach tytoniowych i kolonialnych tutki nasze tutki „BALOWE” i „FILTRÓWATKA”

Z poważaniem
Fabryka Tutek Papierosowych
TWO „SŁAD” Sp. z o. o.
Wilno, ul. Miłosierna 6, telef. 772.

SKOŁA FILMOWA

Związku Artystów Sztuki Kinematograficznej w Wilnie przyjmują zapisy codziennie w godz. 5 — 8 w lokalu Związku Ostrobramska 27.

Drukarnia „Wydawnictwo Wileńskie” ul. Kwazielna 23.